

Grzegorz Studnicki

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UŚ

Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie

Prywatne i społeczne muzea na Śląsku Cieszyńskim w kontekście tożsamości regionalnej

Przecieżmiotem niniejszych rozważań są przedsięwzięcia nawiązujące do idei muzeum, których inicjatorami są osoby prywatne przy ewentualnym wsparciu organizacji pozarządowych (stowarzyszeń, towarzystw lub fundacji). Chodzi o miejsca, głównie w polskiej części Śląska Cieszyńskiego, których inicjatorzy – zależnie od posiadanego zaplecza osobowego, merytorycznego oraz finansowego – starają się w mniejszym lub większym stopniu realizować cele przypisane muzeum, określone przez ustawodawstwo polskie, a związane m.in. z gromadzeniem materialnych i niematerialnych dóbr dziedzictwa kulturalnego, informowaniem o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, kształtowaniem wrażliwości poznawczej przy umożliwieniu społeczeństwu korzystania ze zgromadzonych zbiorów [por. Ustawa... 1996].

Niniejszy tekst jest próbą opisanania śląskocieszyńskiego fenomenu oddolnego tworzenia miejsc, w których gromadzone są ślady i świadectwa przeszłości. Przy tej okazji uwzględniony zostanie historyczny kontekst wspomnianego zjawiska, jak i jego rola w procesie kształtowania poczucia tożsamości zbiorowej (względnie kulturowej) mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Nie bez znaczenia jest również pograniczny charakter wspomnianego obszaru (położonego w granicach Republiki Czeskiej i Polski oraz w sąsiedztwie Słowacji), a także jego wyznaniowe zróżnicowanie (obszar ten zamieszkują katolicy, ewangelicy oraz przedstawiciele innych wyznań protestanckich).

Historia inicjatyw muzealnych na Śląsku Cieszyńskim sięga 1802 roku. Wtedy to prefekt katolickiego gimnazjum dla chłopców w Cieszynie – ksiądz Leopold Jan Szersznik (1747–1814), który po kasacji zakonu jezuitów powrócił w rodzinne strony – utworzył we wspomnianej placówce edukacyjnej muzeum. W połączeniu ze zgromadzonym przez niego księgozbiorem stanowiło ono formę zaplecza dydaktycznego służącego „unaocznieniu” niektórych treści przekazywanych w trakcie zajęć. Działania te można odczytywać jako praktykę budowania w beneficjentach placówki szkolnej poczucia przynależności zarówno do określonej kultury regionalnej, jak i do szerszej kategorii, jaką jest cywilizacja. Oczywiście wspomniane muzeum nie odbiegało zbyt od powstających w tym czasie kunstkabinetów, niemniej, obok artefaktów przywołujących wyobrażenia świata antycznego pochodzących z kultur pozaeuropejskich i dokumentujących historię naturalną, zgromadzono w nim również przedmioty odwołujące się do historii regionu. Za przykład mogą posłużyć pochodzące z XVII wieku nakrycia trumienne cieszyńskiego cechu winiarzy czy prochownica należąca do związanego z księstwem cieszyńskim zbójnika Andrzeja Szebesty (1680–1715), funkcjonującego w ludowych przekazach jako Ondraszek. Należy jednak zaznaczyć, że skąpe informacje w księgach inwentarzowych nie pozwalają ostatecznie rozstrzygnąć, które przedmioty znalazły się w zbiorach muzeum za życia Szersznika, a które po jego śmierci nabyli w kolejnych dziesięcioleciach następni kustosze [Adamczyk 2005: 236–242]. Miejsce to nabiera szczególnego znaczenia, jeśli uwzględni się fakt, że wspomniany ksiądz był również autorem licznych prac i przyczynków współtworzących dziejopisarstwo i historiografię księstwa cieszyńskiego [zob. Spyra 2015: 313–317]. Dziś taką działalność można by określić mianem regionalizmu i zaliczyć do praktyk służących konstruowaniu tożsamości miejsca i jego mieszkańców.

Od lat 40. XIX wieku na Śląsku Cieszyńskim – podobnie jak w innych częściach monarchii habsburskiej – rozpoczyna się okres, w którym coraz częściej i głośniejsze podejmowane są kwestie narodowe, prawa do samostanowienia narodów lub możliwości posługiwania się językiem narodowym w szkołach, urzędach, sądach itp. Jako spadek m.in. po filozoficznych rozważaniach Johanna Gottfrieda Herdera (1744–1803) dotyczących języków, narodów (ale także cech słowiańszczyzny) oraz po filozofii i ideologii romantyzmu coraz częściej wyrażano zainteresowanie lokalną kulturą ludową jako wyrazicielką kultury narodowej [zob. Burszta 1974; Bobrownicka 1995; Janion 2007]. Tym sposobem kultura plebejska – zwana kulturą ludu lub ludową – oraz język używany przez mieszkańców regionu, przestały być obojętne narodowo. Zaowocowało to zwrotem w kierunku historyzmu – oparcie się na historii (szczególnie powiązanie dziejów regionu z dziejami narodu) miało legitymizować postulaty

narodowe oraz dowartościowywać lokalną ludność. Z tego względu działalność tzw. budzicieli narodowych (polskich lub czeskich) – wywodzących się z miejscowej inteligencji pochodzenia plebejskiego – w obszarze społeczno-kulturalnym, edukacyjnym i publicystycznym przeplatała się nieraz z zainteresowaniami ludoznawczymi i językoznawczymi. Jedną z dróg popularyzacji wiedzy z tym związanej było tworzenie miejsc pamięci w postaci archiwów bądź muzeów.

Zainteresowanie kulturą ludności wiejskiej Śląska Cieszyńskiego wynikało zarówno z pobudek politycznych, jak i z uświadomienia sobie przeobrażeń kulturowych i cywilizacyjnych. Pojawiały się liczne odezwy wzywające do dokumentowania kultury ludowej nie tylko w postaci działalności ludoznawczej czy folklorystycznej (artykułów czy rozpraw na temat kultury i zwyczajów), ale także wzywające do gromadzenia artefaktów. Przykładem może być *Odezwa do ziomków* autorstwa Andrzeja Cinciały (1825–1898) – polskiego ewangelickiego działacza narodowego i ludoznawcy (dokumentującego m.in. powiedzenia ludu śląskiego) – opublikowana na łamach „Przeglądu Politycznego” w 1894 roku. Zauważa on, że „poznanie naszego kraju należy do naszych obowiązków narodowych. Dlatego powinniśmy skrętnie gromadzić wszelkie pomniki naszej przeszłości i wszystko” – m.in. książki, czasopisma, fotografie obrazujące kulturę i dzieje dawnego Śląska. Jednocześnie prosił o tworzenie i gromadzenie wszelkich „przyczynków do ludoznawstwa: pieśni, przysłów, baśni, gadek, zwrotów językowych, reguł gospodarskich, opisów zwyczajów, wspomnień historycznych utrzymujących się w pamięci ludu” [Cinciała 1894: 69]. Zbiory takie miały w przyszłości posłużyć do utworzenia muzeum. Odezwę poparł pastor ewangelicki Franciszek Michejda (1848–1921) – redaktor „Przeglądu Politycznego” [Michejda 1894: 69–70]. Jednak śmierć A. Cinciały spowodowała, że tworzona przez niego kolekcja uległa znacznemu rozproszeniu.

Podobny charakter miała odezwa *Do rodaków śląskich* opublikowana w 1896 roku w „Gwiazdce Cieszyńskiej”. Wystosowały ją władze działającego od 1873 roku towarzystwa oświatowo-wydawniczego „Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra dla Ludu Polskiego na Śląsku”. Prośba podpisana przez ks. Ignacego Świeżego (1839–1902) – prezesa stowarzyszenia i dokumentalistę regionalnego folkloru – akcentuje refleksyjny stosunek do zachodzących zmian społecznych oraz konieczność gromadzenia artefaktów kultury materialnej: „Znajdujemy się w czasie ogólnego przejścia i przewrotu, tak w życiu codziennym jak i publicznym. Niewiele lat jeszcze upłynie, życie obecnego pokolenia pod niejednym względem ani podobieństwa mieć nie będzie do życia naszych przodków [...]. Dlatego postanowiło «Dziedzictwo» zbierać takie przedmioty, które mogą nam przedstawić życie przodków i dać o nim wyobrażenie i utworzyć z tych przedmiotów muzeum. Takich starożytnych przedmiotów

jeszcze dużo można spotkać między ludem, np. stare rogowe lub drewniane łyżki, gliniane i drewniane miski, pasy, różne narzędzia rolnicze i rzemieślnicze... stare ubiory” [Świeży 1896: 15].

Dary mające tworzyć muzeum śląskie gromadzili m.in. I. Świeży, ks. Józef Londzin (1863–1929) – działacz polityczny, ludoznawca – oraz Teodor Bulik (1849–1909) – kolekcjoner pamiątek historycznych. Przynoszone przedmioty początkowo gromadzono w siedzibie towarzystwa (Stary Targ 4). Kiedy jednak zaczęło brakować miejsca, przeniesiono je w 1901 roku do budynku polskiej szkoły ludowej przy ul. Sydonii (obecnie ks. Świeżego) 6 w Cieszynie. W tym samym roku „Dziedzictwo” wycofało się z patronatu nad wspomnianą akcją [Branny 2003: 22–23]. Rozwiązaniem problemu, co dalej robić z gromadzonymi artefaktami, było powołanie w 1901 roku – przez kilku polskich działaczy wyznania ewangelickiego i katolickiego – Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w księstwie cieszyńskim z siedzibą w Cieszynie (po śmierci prezesa ks. J. Londzina nastąpiła w 1929 roku zmiana nazwy na Towarzystwo Ludoznawcze w Cieszynie). Organem wydawniczym towarzystwa było od 1908 roku „Zaranie Śląskie”. Pomysł powołania w księstwie cieszyńskim oddziału Towarzystwa Ludoznawczego działającego we Lwowie od 1895 roku [Branny 2003: 23] poddał w 1897 roku nauczyciel Jan Kubisz (1848–1929), wieloletni propagator zbierania regionalnych przysłów, podań, pieśni itp. [zob. *Kronika*: 9; Farny 1897: 9]. Również statut cieszyńskiego towarzystwa wzorowano na tym lwowskim. Jako cel stawiano sobie „badanie ludu polskiego i ludów sąsiednich oraz rozpowszechnianie o nim zebranych wiadomości, a zwłaszcza utrzymywanie muzeum śląskiego” [Statut 1901: 3]. Jednym z przedsięwzięć było zorganizowanie na przełomie sierpnia i września 1903 roku w gmachu wspomnianej szkoły wystawy ludoznawczej, na której znalazły się m.in. przykłady sztuki sakralnej, druki, meble, stroje ludowe, sprzęty gospodarskie, naczynia pasterskie oraz zaaranżowane przez Bogdana Hoffa (1865–1932) wnętrze izby góralskiej z Wisły [zob. Smoliński: 1903: 647–650, 661–663, 674–676]. Gromadzone przez lata przedmioty w 1911 roku przeniesiono do pomieszczeń klasztoru oo. Bonifratrów w Cieszynie, a następnie jeszcze w tym roku zdeponowano w budynku seminarium nauczycielskiego na Bobrku koło Cieszyna. Ostatecznie w 1930 roku włączono je do zbiorów muzeum miejskiego w Cieszynie, które zostało uroczystie otwarte w 1931 roku. Do tej placówki trafiły również zbiory muzeum założonego przez ks. L. Szersznika oraz te, które gromadzono w powstałym w 1901 roku magistrackim muzeum (Stadtmuseum) w Cieszynie. Ta ostatnia placówka powstała z inicjatywy pochodzącego z Wiednia austriackiego oficera Oskara Weissmana (1868–1910). Gromadzono w niej m.in. militaria, minerały, meble, narzędzia,

numizmaty oraz różne osobliwości i pamiątki związane z życiem cieszyńskich mieszczan [Branny 2003: 27; Spyra 2011: 62–64].

Przed wybuchem I wojny światowej w granicach księstwa cieszyńskiego istniały również inne miejsca pełniące funkcję muzeów, które uwzględniały specyfikę środowiska naturalnego, kulturę i przeszłość regionu. Wspomnieć tutaj można kolekcję Karla J. Bukovanskiego obejmującą pamiątki archeologiczne i etnograficzne, która stała się częścią powstałego w 1872 roku w Polskiej Ostrawie (dziś Śląska Ostrawa) pierwszego muzeum na Śląsku Cieszyńskim akcentującego kulturę czeską.

Podobny charakter miało muzeum założone z inicjatywy Antoniego Klvani i działające od 1910 roku w budynku kierowanej przez niego czeskiej szkoły w Orłowej. Miejsce to dało początek muzeum regionalnemu, nad którym pieczę sprawował oddział *Matices osvěty lidové* w Orłowej. W mieście tym w 1912 roku powstała Slezská muzejní společnost, która w kolejnych latach – także po zakończeniu wojny i po podziale Śląska Cieszyńskiego między Polskę i Czechosłowację – starała się zakładać placówki muzealne w innych częściach regionu (np. w Jabłonkowie w 1922 roku). Z inicjatywy Maticy od 1923 roku czyniono starania o utworzenie muzeum w Czeskim Cieszynie [Pavelková: 170–172].

Innym przykładem inicjatyw muzealnych może być utworzone przez Karola Praussa (1861–1918) szkolne Geograficzno-Geologiczne Muzeum Beskidzkie w Jasienicy, gdzie znajdowały się eksponaty geologiczne, przyrodnicze oraz dokumentujące miejscową kulturę ludności wiejskiej – w 1913 roku jego twórca przeniósł zbiory do Skoczowa [Morys-Twarowski 2013: 378].

Zapewne skromny charakter – o cechach kojarzonych współcześnie z izbą pamięci lub izbą regionalną – miało muzeum poświęcone tkaczowi i poecie ludowemu Adamowi Sikorze (1819–1871) z Jabłonkowa prowadzone przez jego krewnych. Z informacji zawartych w broszurze *Pamiętka dziejowa kościoła parafialnego w Jabłonkowie* wynika, że miejsce to można było zwiedzić „każdodzieńnie, zgłaszając się w sklepie p. Szczepana Sikory”. Zgromadzono w nim pamiątki związane z „postacią pierwszego poety ludowego na Śląsku” (m.in. jego rękopisy) oraz nawiązujące do przeszłości miasta – stare monety i banknoty, książki polskie i niemieckie, odznaczenia, kroniki miasta Jabłonków, tamtejszego kościoła i czytelnicy katolickiej, sprzęty domowe oraz sztandar zdobyty na „brandyburskich rozbójnikach przez Jabłonkowieńców w roku 1762” [Brożek 1931: 227–228]. Jego działalność zakończyła się prawdopodobnie pod koniec lat 30. XX wieku.

Podobnie skromny charakter mogło mieć istniejące w okresie dwudziestolecia międzywojennego muzeum rodziny Tomanków w Ropiczy. O jego działalności

informują skromne wzmianki prasowe [K.P. 1936: 3] oraz zdjęcia znajdujące się w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego (MC/F/8306, MC/F/8308), z których wynika, że prezentowano tam m.in. artefakty kojarzące się z kulturą ludową (np. ceramikę, obrazy, meble).

Wspomnieć należy również o kolekcji tworzonej przez Brunona Konczakowskiego (1881–1959) z Cieszyna, zawierającej wiele przejawów rękodzieła artystycznego (głównie ceramikę, stare meble, obrazy i starodruki), które w dużej mierze pochodziły spoza Śląska Cieszyńskiego. Po jego śmierci, w wyniku uzgodnień między jego synem Fryderykiem i żoną Frydą, artefakty tworzące zbiory zostały podzielone – część trafiła do Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu w Krakowie, część do Muzeum w Cieszynie (dzisiejsze Muzeum Śląska Cieszyńskiego), natomiast resztę – drobne pamiątki rodzinne – pozwolono zachować krewnym i wywieźć do Wiednia [Spyra: 109–128; Żygulski: 42].

Uwzględniając rolę przedsięwzięć muzealnych w procesie kształtowania tożsamości (narodowych i regionalnych) mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, warto przywołać inicjatywy pozostające w relacji z instytucjami edukacyjnymi dwudziestolecia międzywojennego. Przykładem może być Koło Krajoznawcze im. L. Malickiego działające w latach 1919–1938 przy seminarium nauczycielskim w Bobrku koło Cieszyna. Kołem wzorowanym na ideach regionalistycznych i krajoznawczych opiekował się przez wiele lat Alojzy Milata (1885–1936). Członkowie koła brali udział w wycieczkach krajoznawczych, ale także gromadzili przedmioty o charakterze etnograficznym (m.in. elementy strojów ludowych), które w 1938 roku zostały przekazane do Muzeum w Cieszynie. Działanie to można postrzegać jako przygotowanie przyszłych nauczycieli do prowadzenia zajęć muzycznych i plastycznych (tzw. rysunku) z uwzględnieniem wymiaru regionalnego [por. Makowski 1992; Studnicki 2014].

Edukacyjny charakter miało także niewielkie muzeum szkolne powstałe przy sekcji etnograficznej działającej z inicjatywy Bronisława Małkowskiego (1883–1936) i zrzeszającej uczniów gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Cieszynie. Uczniowie zdołali zgromadzić około 200 eksponatów, które ze względu na deficyt sal dydaktycznych zdecydowano się przekazać w 1933 roku Muzeum Miejskiemu w Cieszynie [Małkowski 1936: 120–121; Makowski 1993: 70].

W kontekście rozważań uwzględniających relację edukacja – muzeum – tożsamość warto przywołać założone w Czechosłowacji w 1929 roku Muzeum Macierzy Szkolnej działające przy Polskim Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Część eksponatów (ponad 850 przedmiotów, w tym elementy strojów, mebli, narzędzia rolnicze, dokumenty) zgromadził głównie jego kustosz Gustaw

Fierla (1896–1981), a także uczniowie i pozostali nauczyciele (informuje o tym adnotacja w księdze inwentarzowej przechowywanej w Archiwum Zabytków Muzeum Śląska Cieszyńskiego – sygn. 118). Artefakty muzealne były wykorzystywane m.in. podczas zajęć rysunku. Gdy w orłowskim gimnazjum zaczęło brakować miejsca na muzealne zbiory, wysunięto propozycję przeniesienia muzeum do Czeskiego Cieszyna, co zaczęto realizować w latach 1937–1938. Na miejsce ekspozycji wybrano pomieszczenia polskiego Domu Reprezentacyjnego (ówczesny hotel Polonia, a obecnie hotel Piast) w Czeskim Cieszynie. Po zaanektowaniu Zaolzia przez Polskę w 1938 roku rozpoczęto starania o to, żeby połączyć Muzeum Macierzy Szkolnej z Muzeum Miejskim w Cieszynie [por. K.P. 1936: 3; *Sprawozdania Macierzy Szkolnej...* 1930, 1931, 1937, 1938, 1939]. Wspomniany G. Fierla nie tylko był zwolennikiem wykorzystania regionalnej sztuki ludowej w procesie edukacji plastycznej dzieci i młodzieży, ale również angażował się w popularyzację wiedzy etnograficznej o Śląsku Cieszyńskim, pisząc i publikując prace o tej tematyce, np. *Strój cieszyński* (Czeski Cieszyn 1977), *Strój Lachów śląskich* (Wrocław 1969).

Zakończenie wojny, rozpoczęty proces upaństwowienia regionalnych i miejskich muzeów oraz ich podporządkowania muzeom okręgowym wyznacza nowy kontekst dla funkcjonowania Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Warto dodać, że w okresie okupacji niemieckiej – po usunięciu polskich napisów i pamiątek – nadal prowadziło ono swoją działalność, a z czasem zyskało trzy zamiejscowe oddziały. Dzięki staraniom Andrzeja Podzorskiego (1886–1971) – społecznego regionalisty i dokumentalisty kultury Górali Śląskich – w 1964 roku otwarto pierwszy z tych oddziałów – Muzeum Beskidzkie w Wiśle, mające charakter etnograficzny. W 1970 roku mąż zmarłej Zofii Kossak-Szatkowskiej (1889–1968), Zygmunt Szatkowski (1896–1976), udostępnił zwiedzającym pamiątki rodzinne Kossaków w Górkach Wielkich, a trzy lata później miejsce to stało się oficjalnie oddziałem zamiejscowym cieszyńskiego muzeum. W 1986 roku otwarto dla zwiedzających Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie prezentujące zarówno pamiątki po pisarzu, jak i te związane z historią miasta, tutejszym rzemiosłem, zakładami pracy [zob. Brożek 1963: 39–43; Dembiniok 2003: 182–183].

Nieco inaczej sprawa się miała z Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej reaktywowanym w 1945 roku i udostępnionym zwiedzającym w 1947 roku. Placówka powstała w wyniku decyzji władz niemieckich, które w 1941 roku postanowiły połączyć ze sobą zbiory dwóch muzeów miejskich: w Białej (otwartego w 1904 roku) i w Bielsku (udostępnionego zwiedzającym w 1906 roku). Połączoną instytucję ulokowano w zamku księżąt Sułkowskich. Po utworzeniu województwa bielskiego w 1976 roku bielsko-bialska placówka stała się Muzeum Okręgowym,

a od lat 70. XX wieku zaczęły jej przybywać nowe oddziały, niektóre ulokowane poza granicami historycznymi Śląska Cieszyńskiego: Muzeum Józefa Fałata w Bystrej Śląskiej (1973), Muzeum Techniki Włókienniczej w Bielsku-Białej (1979), Muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym (1980–1993), Muzeum w Kętach (1981–2000), Dom Tkacza w Bielsku-Białej (1992) – prezentujący wnętrze domu i warsztatu sukienniczego z przełomu XIX i XX wieku [zob. Oczko 1963: 59–66; Świąś 2015: 120; *Muzea województwa...* 2004: 15–30]. Na marginesie można wspomnieć również o Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa udostępnionym zwiedzającym w 1986 roku, którym opiekował się Zakład Kuźniczy FSM (od 1992 roku placówka podlega Urzędowi Miasta w Ustroniu) [Świąś 2015: 121].

O ile rzeczywistość polityczna lat 1945–1989 sprzyjała upaństwowionym formom muzeów, o tyle nie było to już tak oczywiste w przypadku inicjatyw noszących cechy muzeum podejmowanych przez osoby prywatne lub stowarzyszenia (oczywiście poza kącikami pamięci, jakie można było spotkać w szkołach czy zakładach pracy). Niemniej w tym okresie istniało na Śląsku Cieszyńskim kilka oddolnych inicjatyw tego rodzaju podjętych przez miejscowe stowarzyszenia o charakterze regionalnym. Jedną z nich była Izba Regionalna utworzona w 1980 roku w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Czechowicach-Dziedzicach (od 1990 roku znajduje się ona w pomieszczeniach tutejszego Miejskiego Domu Kultury). Za jej utworzenie odpowiedzialne były osoby związane Towarzystwem Przyjaciół Czechowic-Dziedzic [por. Pająk, Woźniak 2008: 27–36].

Inny przykład to Izba Regionalna nosząca imię Emilii Michalskiej (1906–1997), poetki ludowej z Pruchnej. Inicjatywę jej utworzenia wysunęli członkowie Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Strumieniu [Świąś 2015: 121]. Artefakty (meble, zdjęcia, elementy strojów regionalnych, sprzęty gospodarcze itp.) zgromadzone w pomieszczeniach znajdującej się przy rynku kamienicy w 2014 roku zostały przeniesione do nowej siedziby – Miejskiego Centrum Kultury i Rekreacji w Strumieniu [zob. MB 2014].

Z indywidualnych inicjatyw mających charakter miejsca pamięci o rysie muzealnym, jakie pojawiły się w okresie PRL-u, należy wymienić Chatę Kawuloka w Istebnej. W drewnianym budynku z 1863 roku jego właściciel Jan Kawulok (1899–1976), znany w regionie gawędziarz, artysta ludowy, muzyk i twórca góralskich instrumentów ludowych [Golec, Bojda 1995: 89–90], utworzył w 1962 roku przestrzeń o charakterze izby regionalnej bądź niesformalizowanego lokalnego/regionalnego muzeum. Zgromadzone w tym miejscu przedmioty – elementy dawnego wyposażenia izb góralskich, instrumenty ludowe oraz narzędzia stosowane do ich wyrobu lub wykorzystywane w pracach gospodarskich – oraz towarzysząca

im narracja współtworzyły i współtworzą reprezentację wycinka kultury Górali Śląskich. Zapoczątkowane przez J. Kawuloka przedsięwzięcie kontynuowała jego córka Zuzanna Kawulok, znana w regionie instrumentalistka ludowa, gawędziarka, związana od lat 50. do 90. XX wieku z zespołami regionalnymi „Koniaków” i „Istebna” [por. *Sylwetki twórców* 1987]. Osoby opiekujące się tym obiektem – znanym też jako Beskidzka Izba Twórcza – oprowadzają wycieczki, prezentują grę na instrumentach ludowych, a przy współpracy z innymi osobami zainteresowanymi podtrzymaniem lokalnych tradycji i praktyk kulturowych prowadzą warsztaty tematyczne (m.in. wyrób masła, obróbka słomy i siana, koronka szydełkowa), szkolenia przewodników itp. Chata jest jednym z punktów Szlaku Architektury Drewnianej w województwie śląskim [por. *Chata Kawuloka...*; <http://chatakawuloka.eu/organizacja-spotkan-i-zabawy.html>; data odczytu: 13.10.2017].

Mniej więcej w tym samym czasie, w którym kształtował się charakter Chaty Kawuloka, w nieodległym Koniakowie zaczynało funkcjonować miejsce znane jako Izba Pamięci Marii Gwarek (1896–1962), określane też mianem Muzeum Koronki, w którym można zobaczyć przykłady koronki koniakowskiej, tzw. *heklowane* koronki, obrusy, czepce, kołnierzyki oraz pamiątki związane z M. Gwarek [zob. Świąś 2015: 121]. Nieco ponad dwie dekady później, w 1984 roku, Helena Kamieniarz z domu Kubaszczyk (1931–2007) i jej mąż Mieczysław utworzyli w swoim koniakowskim domu Izbę Twórczości Rodziny Kamieniarz-Kubaszczyk, prezentującą pamiątki związane z rzeźbiarzem ludowym Ludwikiem Kubaszczykiem (1905–1984), ojcem Heleny, jej prace koronczarskie oraz rzeźby i maski jej męża Mieczysława Kamieniarza [Golec, Bojda 2014: 126–127].

Utworzeniem izby twórczej zajął się także pod koniec lat 80. XX wieku twórca drewnianych zabawek ludowych Jan Kocyca z Wisły. W tym celu w 1986 roku rozebrał drewnianą chałupę z końca XIX wieku z Wisły Czarne i zrekonstruował ją na osiedlu Bajcary w dzielnicy Wisły Nowa Osada. W powstałej Regionalnej Izbie Twórczej, znanej też jako Izba Pracy Twórczej, prezentowane są m.in. drewniane zabawki ludowe autorstwa J. Kocyana, narzędzia służące do ich wykonania, meble pochodzące z innych domów góralskich, elementy strojów regionalnych, narzędzia gospodarcze, ale także dyplomy i wyróżnienia, które otrzymał opiekun izby [Hałgas, Studnicki 2015: 163].

Lata po 1989 roku przynoszą „wysyp” oddolnych inicjatyw powołujących do życia miejsca pamięci, w których pojedyncze osoby gromadzą (lub społeczności lokalne deponują) przedmioty wskazujące na zachodzące w świecie zmiany, a także odwołujące się zarówno do przeszłości w ogóle lub w jej ujęciu lokalnym – dotyczącej określonych miejsc i związanych z nimi społeczności lub konkretnych osób.

Biorąc pod uwagę ograniczenia objętościowe publikacji oraz fakt, że praktycznie w każdej gminie znajduje się co najmniej jedno miejsce tego typu, niniejszy artykuł poprzestanie na przywołaniu przykładów z obszaru kilku miejscowości.

W samym Cieszynie i Czeskim Cieszynie w ciągu ostatnich niespełna 30 lat powstało kilka miejsc tego typu. Jednym z nich jest Muzeum Drukarstwa (1996) założone przez osoby zawodowo związane z drukarstwem. Obecnie opiekę nad tym miejscem sprawuje Stowarzyszenie Muzeum Drukarstwa w Cieszynie. Zgromadzono w nim działające maszyny oraz liczne pamiątki dotyczące historii drukarstwa cieszyńskiego (i nie tylko). Odwiedzający mogą również wziąć udział w organizowanych tu warsztatach edukacyjnych – graficznych, typograficznych czy introligatorskich – prowadzonych przez byłych pracowników miejscowego przemysłu drukarskiego. W 2010 roku Muzeum Drukarstwa stało się częścią Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego.

Działalność ogółu cieszyńskich warsztatów rzemieślniczych i zakładów pracy upamiętnia Izba Cieszyńskich Mistrzów prowadzona przez Jerzego Wałęgę, znajdująca się przy warsztacie rusznikarskim (na marginesie warto dodać, że w 2015 roku rusznikarstwo cieszyńskie zostało wprowadzone na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego Narodowego Instytut Dziedzictwa przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego). Zgromadzone w niej artefakty upamiętniają m.in. postaci cieszyńskich szlifierzy kryształów, introligatorów, grawerów medali i monet, złotników, koronczarki.

Innym miejscem jest działające od 2008 roku Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, w którym zdeponowane są pamiątki związane z tą formacją stacjonującą w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Cieszynie, a także z działaniami wojennymi na Śląsku Cieszyńskim w okresie II wojny światowej oraz wkrótce po jej zakończeniu. Warto odnotować, że to prywatne muzeum w 2011 roku zostało zarejestrowane w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jest jedną z dwóch prywatnych rejestrowanych inicjatyw muzealnych tego typu na Śląsku Cieszyńskim (drugą jest Muzeum Zamkowe w Grodźcu Śląskim). Właściciel muzeum przy wsparciu innych osób (głównie członków Sekcji Miłośników Militariów w Cieszynie, działającej przy Kole Hobbystów Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, oraz innych pasjonatów walk zbrojnych) prowadzi również działalność popularyzatorską w muzeum i poza nim. Niektóre osoby związane z Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich angażują się również w działalność grup rekonstrukcji historycznych, których obszarem zainteresowania jest okres II wojny światowej.

Przy okazji wątku patriotycznego należy wspomnieć o funkcjonującej w Cieszynie Harcerskiej Izbie Tradycji mieszczącej się w siedzibie hufca Związku Harcerzy Pol-

skich w Cieszynie. Na wzmiankę zasługuje także prywatne muzeum straży pożarnej (*Hasičské muzeum*) w Czeskim Cieszynie poświęcone m.in. losom pożarnictwa na Śląsku Cieszyńskim. Opiekuje się nim osoba zaangażowana w działalność ochotniczej straży pożarnej, która jest zarazem współautorem publikacji na temat pożarnictwa i współpracuje z tego typu muzeami w Republice Czeskiej (np. w Ostrawie) i w Polsce (Mysłowice) oraz z licznymi kolekcjonerami – z myślą o tych ostatnich wydaje własnym sumptem karty pocztowe o tematyce pożarniczej.

W 2009 roku, przy okazji obchodów 300. rocznicy budowy ewangelicko-augsburskiego Kościoła Jezusowego w Cieszynie, w jednym z jego pomieszczeń otwarto Muzeum Protestantyzmu, w którym zgromadzono pamiątki i świadectwa losów wspólnoty ewangelickiej Śląska Cieszyńskiego. Placówka znajduje się pod opieką parafii. Warto dodać, że w 2017 roku w budynkach należących do czeskokieszyńskiego zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania otworzono izbę pamięci poświęconą jego losom, a szczególnie latom 1948–1989. Będąc przy kwestii wspólnot religijnych, można zaznaczyć, że w jednym z cieszyńskich budynków należących do oo. bonifratrów udostępniono dla zwiedzających – po wcześniejszym zgłoszeniu chęci zwiedzania – Archiwum i Bibliotekę Konwentu Zakonu Bonifratrów. Miejsce to – podobnie jak Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera usytuowane przy Muzeum Protestantyzmu, Książnica Cieszyńska, Biblioteka Muzeum Śląska Cieszyńskiego czy Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Cieszynie – współtworzy szlak cieszyńskich archiwów i bibliotek zabytkowych [zob. *Szlak cieszyńskich...*; www.eog.kc-cieszyn.pl/index.php/content,107,,3/; data odczytu: 24.09.014]. Niemal wszystkie wymienione miejsca pamięci o charakterze muzeum lub biblioteki zabytkowej biorą udział w organizowanej od 2008 roku Cieszyńskiej Nocy Muzeów.

Na obszarze Śląska Cieszyńskiego – w jego polskiej i czeskiej części – funkcjonuje ponad 50 izb regionalnych, izb pamięci bądź innych miejsc, które swoją formą odwołują się do idei muzeum lub kolekcji muzealnej (w powiecie cieszyńskim praktycznie każda gmina ma co najmniej jedno lub dwa takie miejsca). Dla uzupełnienia wiedzy o początkach, funkcjonowaniu i roli tych miejsc oraz o towarzyszącym im praktykom można wspomnieć o kilku innych tego typu inicjatywach ulokowanych poza Cieszynem – m.in. o Muzeum Regionalnym „Na Grapie” w Jaworzynce, Izbie Regionalnej Wsi Cieszyńskiej w Kończycach Małych, Izbie Regionalnej w Cisownicy czy Chlebowej Chacie w Górkach Małych.

Muzeum Regionalne „Na Grapie” powstało w 1993 roku. Jego inicjatorem był urodzony w Jaworzynce Jerzy Rucki (1919–2001) – poeta, publicysta, autor wspomnień, działacz polonijny – który po latach pobytu w Szwajcarii, gdzie

rzuciły go losy wojenne, postanowił ufundować w rodzinnych stronach muzeum odwzorowujące pamiętany przez niego świat, „skrawek dawnego życia miejscowych górali” odchodzący do przeszłości na skutek postępujących przemian cywilizacyjnych [Legierska, Rucki 1993: 4; Golec, Bojda 2014: 241–242]. Przy tworzeniu ekspozycji korzystano m.in. z konsultacji etnografów (np. z Muzeum Beskidzkiego im. Andrzeja Podzorskiego w Wiśle). Przestrzeń muzealną współtworzą cztery obiekty: wybudowany w 1993 roku współczesny drewniany budynek nawiązujący do architektury góralskiej (na parterze mieści się ekspozycja i sala spotkań, a na piętrze pokoje gościnne); przeniesiona w 1998 roku z innej części Jaworzynki (nr 354) drewniana chałupa z 1920 roku; stodoła, do budowy której w 1999 roku wykorzystano deski z dwóch starszych miejscowych stodół; replika kuźni murowanej oddana do użytku w 2006 roku, wzorowana na jednym z miejscowych warsztatów kowalskich (do budowy użyto m.in. kamienia bryńskiego). We wnętrzu wspomnianych budynków zgromadzono sprzęty rolnicze, urządzenia do obróbki lnu i wełny, zainscenizowano wnętrza dawnej chaty góralskiej, prezentuje się stroje regionalne [por. *Muzeum Regionalne...*; <http://www.nagrapie.com>; data odczytu: 29.10.2017]. W przestrzeni muzealnej przekazywane są nie tylko informacje na temat kultury regionu, ale organizowane są także warsztaty tematyczne dotyczące m.in. wyrobu pożywienia, obróbki lnu i wełny, plecionkarstwa, kowalstwa, dawnych gier i zabaw. Miejsce to wspiera Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Regionalnego „Na Grapie”, co umożliwia pozyskiwanie funduszy na remonty oraz prowadzoną działalność. Osoby opiekujące się tym miejscem prowadzą również gospodarstwo agroturystyczne.

Początki Izby Regionalnej Wsi Cieszyńskiej w Kończycach Małych sięgają 1996 roku, kiedy to nauczycielka Joanna Nowak objęła opieką Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Kończaneczki”. Poszukując wśród mieszkańców gminy strojów ludowych, w których dzieci mogłyby występować na scenie, zapoczątkowała akcję, w rezultacie której „spłynęło” do niej wiele innych dawnych przedmiotów i sprzętów. Początkowo gromadzono je w szkolnym kąci regionalnym, w sali muzycznej tutejszej szkoły. Nauczycielka zachęcona sukcesem zdecydowała się na kontynuowanie tej działalności wraz z Małgorzatą Grygierek, poszukując sprzętów w opuszczonych domach i na strychach. Jednocześnie tutejsze Koło Gospodyń Wiejskich w 1997 roku postanowiło otworzyć w jednej z sal pochodzącego z XV wieku zameczku w Kończycach Małych wystawę związaną z życiem wsi cieszyńskiej. W trakcie trwania wystawy pojawił się pomysł utworzenia stałej ekspozycji dokumentującej kulturę mieszkańców gminy oraz przenoszącą „w niepowtarzalną atmosferę minionych lat, lat, których już dziś nie ma”. Do

realizacji tego przedsięwzięcia wykorzystano zbiory zgromadzone w szkole, ale także artefakty przekazane głównie przez mieszkańców Kończyc Małych oraz Zebrzydowic. Podczas aranżacji przestrzeni wystawienniczej w pomieszczeniach zamku, którym opiekuje się Gminny Ośrodek Kultury w Zebrzydowicach, konsultowano się z etnografami z muzeów w Wiśle, Cieszynie i z Parku Etnograficznego w Chorzowie [zob. *Izba Regionalna Wsi Cieszyńskiej...*; <http://www.izbaregionalna.konczyce.pl>; data odczytu: 26.10.2017; Studnicki 2015: 126].

Społeczny wymiar gromadzenia pamiątek związanych z przeszłością społeczności lokalnej regionu można dostrzec również w otwartej w 2001 roku Izbie Regionalnej „U Brzezinów” w Cisownicy, którą usytuowano w drewnianym budynku z 1923 roku. W sieni oraz dwóch izbach obiektu umieszczono m.in. starsze meble, zabawki, naczynia, elementy strojów, dokumenty i druki. Idea utworzenia w tym miejscu izby regionalnej wiąże się z wystawą pt. „Wnętrze starej cisownickiej chaty”, zorganizowaną w tutejszej świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury w Goleszowie. Złożyły się na nią eksponaty przyniesione przez mieszkańców Cisownicy. Podczas spotkania właścicieli wyeksponowanych przedmiotów wyartykułowano potrzebę utworzenia tego typu izby w celu uratowania domowych zbiorów i pamiątek związanych z Cisownicą. Na miejsce ich zdeponowania wybrano dom rodziny Brzezinów. 28 czerwca 2000 roku powołano Komitet Organizacyjny, który monitorował remont wspomnianego budynku, odbywający się na zasadach „czynu społecznego”. Warto dodać, że w tym samym roku powołano do życia Stowarzyszenie Miłośników Cisownicy [por. *Izba Regionalna...* b.r.w.: 6–8]. Izba Regionalna „U Brzezinów” jest często miejscem organizowanych przez stowarzyszenie spotkań i imprez, np. tzw. majówek. Właściciele obiektu prowadzą również działalność agroturystyczną.

Przywołane przykłady oczywiście nie wyczerpują możliwych form funkcjonowania miejsc pamięci. Izby tradycji czy izby regionalne działają choćby przy niektórych szkołach. Taka izba, założona z inicjatywy nauczycielki Danuty Oczadły przy współudziale uczniów i mieszkańców, powstała w 2001 roku w Szkole Podstawowej w Pierścu. Jest wykorzystywana m.in. na potrzeby zajęć edukacji regionalnej [Oczadły 2003: 199]. Podobną funkcję pełnią „ekspozycje” tworzone przy zakładach pracy i instytucjach publicznych (np. muzeum w budynku Instytutu Badań i Rozwoju Motoryzacji „Bosmal” w Bielsku-Białej lub izba pamięci cieszyńskiego oddziału Banku Spółdzielczego).

Gromadzone w tego typu miejscach przedmioty odsyłają do przeszłości, wskazując na istnienie ciągłości i zakorzenienie. Odsyłają także do kategorii lokalnego bądź regionalnego dziedzictwa, tradycji, procesów, kultury i historii

regionu oraz jego specyfiki. Są więc semioforami, czyli przedmiotami, które utraciły swoją wartość użytkową na rzecz bycia oglądanymi, i przeobraziły się w znaki, które przywołują lub odbijają niematerialną ideę [Pomian 2012: 44].

Wspomniane w artykule inicjatywy niewątpliwie tworzą przestrzeń zapełnianą przez mieszkańców regionu przedmiotami, które ich zdaniem są ważne dla podtrzymania ich tożsamości zbiorowej i kulturowej. Czas historyczny i dominujące w nim narracje oraz cele polityczne z pewnością nie pozostawały bez wpływu na podłoże powoływania do życia tego typu miejsc oraz wyobrażenia, jakie funkcje powinny one spełniać. W drugiej połowie XIX i w pierwszych dekadach XX wieku mocniej akcentowano narracje budowane wokół kategorii narodu, niż miało to miejsce po 1989 roku, kiedy sytuacja skłaniała raczej do mówienia o wielokulturowym charakterze regionu i podkreślania jego wyjątkowości kulturowej (co jednak nie oznacza, że wymiar narodowy zniknął zupełnie). Nie bez znaczenia jest odczuwane w ostatnich dekadach tempo zmian (zauważano je także m.in. w XIX wieku). Według Pierre'a Nory zwrot w kierunku miejsc pamięci (*lieux de mémoire*) pojawia się w momencie, „w którym świadomość zerwania z przeszłością łączy się z poczuciem, że pamięć została rozbita”, co jest motorem dążenia do „ucieleśnienia pamięci w pewnych miejscach, w których wciąż trwa poczucie historycznej ciągłości”. Jego zdaniem miejsca pamięci istnieją, ponieważ zanikają rzeczywiste środowiska pamięci (np. wspólnoty wiejskie, sąsiedzkie), które przechowywały pamięć oraz gwarantowały transmisję i zachowanie zbiorowo pamiętanych wartości. Zawrotne tempo przeobrażeń, jakim uległ i ulega świat, powoduje, iż „przeszłość ukazuje się nam jako radykalnie inna, stała się czymś diametralnie obcym”. Towarzyszy temu lęk i niepewność co do powstających w przyszłości obrazów przeszłości, a to powoduje, że współcześni starają się zamienić wszystko w ślad historii lub jej wskazówkę. Wynika to poniekąd z ludzkiej potrzeby poczucia ciągłości i posiadania wiedzy o tym, „komu i czemu zawdzięczamy nasze istnienie”. Dlatego zdaniem P. Nory tak istotna wydaje się idea korzeni. Stanowi ona świecką wersję narracji mitologicznej mającej jednocześnie potwierdzać nasze istnienie i naszą wielkość. W tym wymiarze opisywane wyżej inicjatywy można traktować jako przejaw społecznej woli pamiętania, która chce zablokować proces zapominania. Jako „unieśmiertelnienie czegoś martwego, materializację czegoś niematerialnego”, co pozwala „uchwycić maksimum znaczenia w najmniejszej liczbie znaków” [Nora 2009: 8–9].

Zgromadzone w opisanych miejscach artefakty – wyeksponowane tak, by odwzorowywać układ dawnych mieszkań bądź ułożone niczym w magazynie – można również postrzegać przez pryzmat estetyczny (są uznawane za ładne), ale

nabierają znaczenia także przez fakt przynależności do pozytywnie ocenianej przeszłości lub styczności z nią (są ładne, bo są stare). Miejsca te stanowią nie tylko przestrzeń pamięci społeczności lokalnej (regionu) – mogą także przywoływać wspomnienia u odwiedzających je „niemiejskowych”. Orowadzanie staje się okazją do zapoznania się z dziejami społeczności regionu, ale także z historią pewnych eksponatów (do kogo należały, jak trafiły do kolekcji, jakie były ich losy i losy ich właścicieli). Tym sposobem wyeksponowane przedmioty sprzyjają generowaniu mikronarracji (które mogą odwoływać się do wielkich narracji związanych z narodem lub procesami wykraczającymi poza granice regionu) bądź odsyłają do kategorii post-pamięci.

Bezpośredni kontakt ze starymi przedmiotami, możliwość zobaczenia, czemu one służyły (np. podczas warsztatów tematycznych), budowane wokół nich narracje mogą być źródłem doświadczeń i przeżyć odbiegających od tych, jakie są udziałem zwiedzających w codziennym życiu, a więc źródłem przeżyć ludycznych. Dla „miejskowych” mogą one być miejscem pamięci, a dla osób z zewnątrz mogą być źródłem doświadczenia turystycznego (np. w ramach turystyki kulturowej). Opisane miejsca niejednokrotnie stają się częścią szlaków turystycznych o zasięgu lokalnym, regionalnym, ale i wojewódzkim czy przekraczających granice kraju. Są narzędziem służącym budowaniu wyobrażeń i narracji o regionie, a zarazem podkreślaniu kulturowej dystynkcji regionu. Jednocześnie samą swoją obecnością współtworzą jego kulturowy pejzaż/krajobraz. Wpisują się w pole turystyki i działań promujących region lub jego poszczególne miejscowości (wiele jednostek terytorialnych umieszcza informacje o tego typu miejscach w materiałach zachęcających do odwiedzenia poszczególnych miejscowości lub gmin), zwłaszcza że wychodzą naprzeciw zapotrzebowaniu potencjalnych turystów (oferują karty pocztowe, pieczątki okolicznościowe, pamiątki itp.).

Na zakończenie warto zaznaczyć, że osoby opiekujące się tego typu miejscami borykają się z licznymi trudnościami natury finansowej, które z kolei pociągają za sobą problemy natury personalnej i merytorycznej (np. niemożliwość zatrudnienia osób odpowiednio przygotowanych do pracy w przestrzeni muzealnej). Chodzi tu m.in. o stworzenie warunków umożliwiających właściwe przechowywanie i eksponowanie gromadzonych przedmiotów. Kolejna kwestia to konieczność inwentaryzacji i dokumentacji artefaktów oraz ich naukowe opracowanie, skatalogowanie itp. Pośrednio wiąże się z tym niebezpieczeństwo rozproszenia zbiorów po śmierci ich właściciela. Ogólne – zarówno pozytywne, jak i negatywne – wnioski dotyczące funkcjonowania prywatnych muzeów Śląska Cieszyńskiego pokrywają się w znacznym stopniu z uwagami autorów pracy *Muzea prywatne/kolekcje lokalne*.

Raport z badań [Maciejewska, Graczyk 2012] oraz *Muzea lokalne. Raport z badań zrealizowanych w ramach projektu „Nieprofesjonalne kolekcje jako nośnik tożsamości lokalnej”* [Chodacz i inni 2012].

Bibliografia

Adamczyk Irena

2005: *Kolekcja księdza Leopolda Szersznika w zbiorach sztuki Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie (komunikat)*, [w:] *Towarzystwo Jezusowe na Śląsku Cieszyńskim*, red. J. Budniak, K. Mozor, Kraków: Wydawnictwo WAM.

Bobrownicka Maria

1995: *Narkotyk mitu: szkice o świadomości narodowej i kulturowej Słowian zachodnich i południowych*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.

Branny Jerzy

2003: *Historia cieszyńskiego Towarzystwa Ludoznawczego*, [w:] *Sto lat ludoznawstwa nad Olzą*, red. L. Richter, J. Szymik, Czeski Cieszyn: Sekcja Ludoznawcza przy ZG PZKO.

Brożek Ludwik

1931: *O muzeum jabłonkowskim im. Adama Sikory*. „Zaranie Śląskie”, z. 3–4.

1963: *Muzeum w Cieszynie*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu”, z. 1.

Burszta Józef

1974: *Kultura ludowa – kultura narodowa. Szkice i rozprawy*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Chodacz Weronika, Florczak Joanna, Kopecka Małgorzata, Żukowski Dariusz

2012: *Muzea lokalne. Raport z badań zrealizowanych w ramach projektu „Nieprofesjonalne kolekcje jako nośniki tożsamości lokalnej”*, Krzeszowice: Stowarzyszenie Antropologiczne „Archipelagi Kultury”.

Cinciała Andrzej

1894: *Odezwa do ziomków*, „Przegląd Polityczny. Dodatek do »Rolnika Śląskiego«”, nr 18.

Deminiok Marian

2003: *Nie tylko o remoncie. Muzeum Śląska Cieszyńskiego w latach 1982–2002*, „Cieszyńskie Studia Muzealne – Těšínský muzejní sborník”, t. 1, red. J. Spyra, Cieszyn: Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Farny Józef

1897: *Nadzwyczajne walne zebranie „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Cieszynie”*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, nr 1.

Golec Józef, Bojda Stefania

1995: *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, t. 2, Cieszyn: Offsetdruk.

2014: *Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej: suplement*, Cieszyn: Offset Druk i Media.

Hałas Gabriela, Studnicki Grzegorz

2015: *Kultura ludowa*, [w:] *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. 7, *Śląsk Cieszyński w latach 1945–2015*, red. K. Nowak, Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.

Izba Regionalna...

Izba Regionalna „U Brzezinów” w Cisownicy, Cisownica b.r.w.

Janion Maria

2007: *Niesamowita słowiańszczyzna*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

K.P. [Karol Piegza]

1936: *Utwórzmy jedno polskie muzeum na Śląsku*, „Dziennik Polski”, R. 3, nr 171.

Kronika

1892: *Kronika*, „Miesięcznik Pedagogiczny. Pismo Poświęcone Szkole i Rodzinie”, nr 1.

Legierska Elżbieta, Rucki Jerzy

1993: *Otwarcie Muzeum Regionalnego „Na Grapie” w Jaworzynce*, „Nasza Trójwieś”, nr 7.

Maciejewska Monika, Graczyk Longin

2012: *Muzea prywatne/kolekcje lokalne. Raport z badań*, Bydgoszcz: Fundacja Ari Ari.

Małkowski Bronisław

1936: *Muzeum Szkolne w Cieszynie*, „Zaranie Śląskie”, z. 3.

Nagengast W. (red.)

2004: *Muzea województwa śląskiego. Przewodnik*, red. W. Nagengast, Katowice: Muzeum Śląskie.

Morys-Twarowski Michael

2013: *Życie kulturalne i naukowe*, [w:] *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. 5,

Nowak K.; Panic I. (red.)

Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1948–1918), red. K. Nowak, I. Panic. Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.

Nora Pierre

2009: *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire*, przeł. P. Mościcki, „Archiwum”, nr 2.

Oczko Stanisław

1963: *Muzeum w Bielsku-Białej*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia”, z. 1.

Pająk Barbara, Woźniak Erwin

2008: *50-lecie zorganizowanego ruchu regionalnego w Czechowicach-Dziedzicach*, Czechowice-Dziedzice: Towarzystwo Przyjaciół Czechowic-Dziedzic.

Pavelková Ilona

2003: *Tradice muzejnictví na Těšínském Slezsku*, „Cieszyńskie Studia Muzealne – Těšínský muzejní sborník”, t. 1, red. J. Spyra, Cieszyn: Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Pomian Krzysztof

2012: *Zbiernice i osobliwości. Paryż–Wenecja XVI–XVII wiek*, przeł. A. Pieńkos, Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria.

Smoliński Grzegorz

1903: *Wystawa Ludoznawcza w Cieszynie*, „Naokoło Świata. Pismo Tygodniowe Ilustrowane poświęcone opisom ziem, ludów, podróży, zjawisk i wynalazków”, nr 41–43: 647–650, 661–663, 674–676.

Sprawozdanie Macierzy Szkolnej...

1930: *Sprawozdanie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za rok 1929*, Czeski Cieszyn: Macierz Szkolna w Czeskim Cieszynie.

- 1931: *Sprawozdanie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za rok 1930*, Czeski Cieszyn: Macierz Szkolna w Czeskim Cieszynie.
- 1937: *Sprawozdanie Macierzy Szkolnej na Zaolziu za rok 1936*, Czeski Cieszyn: Macierz Szkolna w Czeskim Cieszynie.
- 1938: *Sprawozdanie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji za rok 1937*, Czeski Cieszyn: Macierz Szkolna w Czeskim Cieszynie.
- 1939: *Sprawozdanie Macierzy Szkolnej na Zaolziu za rok 1938*, Cieszyn Zachodni: Macierz Szkolna.

Spyra Janusz

- 2005: *Ks. Józef Londzin (1863–1929) a cieszyńskie tradycje muzealne*, [w:] *Ziemia śląska*, t. 5, red. L. Szaraniec, Katowice: Muzeum Śląskie.

Statut Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego...

- 1901: *Statut Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie*, Cieszyn: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Kutzera i Sp., c. i k. dostawców dworu.

Sylwetki twórców i popularyzatorów sztuki...

- 1987: *Sylwetki twórców i popularyzatorów sztuki województwa bielskiego*, red. Z. Bożek, Bielsko-Biała: Beskidzka Oficyna Wydawnicza BTSK.

Święt Wojciech

- 2015: *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. 7, *Śląsk Cieszyński w latach 1945–2015*, red. K. Nowak, Cieszyn: Starostwo Powiatowe w Cieszynie.

Ustawa...

- 1996: Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, Dz.U. 1996 Nr 5 poz. 24.

Żygulski Zdzisław jr

- 2003: *Moje osobiste kontakty z cieszyńskim kolekcjonerem Brunonem Konczakowskim*, „Cieszyńskie Studia Muzealne – Těšínský muzejní sborník”, t. 1, red. J. Spyra. Cieszyn: Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Strony internetowe

Chata Kawuloka

<http://chatakawuloka.eu/organizacja-spotkan-i-zabawy.html>, data odczytu: 13.10.2017.

Izba Regionalna Wsi Cieszyńskiej na zamku Kończyce Małe

<http://www.izbaregionalna.konczyce.pl>, data odczytu: 26.10.2017.

MB

2014: *Strumień: otwarcie Miejskiego Centrum Kultury i Rekreacji*, <http://gazetacodzienna.pl/arttykul/gospodarka/strumien-otwarcie-miejskiego-centrum-kultury-i-rekreacji>, data odczytu: 26.10.2017.

Muzeum Regionalne & Agroturystyka „Na Grapie”

<http://www.nagrapie.com>, data odczytu: 29.10.2017.

Szlak zabytkowych archiwów i bibliotek

<http://www.eog.kc-cieszyn.pl/index.php/content,107,,3>, data odczytu: 24.09.2014.

Grzegorz Studnicki

Private and Community Museums in Cieszyn Silesia in the Context of Regional Identity

The beginnings of museums in Cieszyn Silesia reach back to 1802. Tracing their history one can notice that their main popularizing and educative functions have always been accompanied by cultural identity dimension including civilizational and local singularities. Today's practices of museums and collecting, in the form of, for example, regional or school chambers of tradition and history, and private, nongovernmental organizations or parochial museums, may be regarded as grass-roots strategies to protect the regional heritage and substantial artifacts that refer to the past of a place and local communities. These initiatives are addressed both to the inhabitants as well as to the people outside the region. The chambers may be considered to be memory places (*lieux de mémoire*) for building and supporting regional identity, while the latter, i.e. private and church museums, become one of the tools used to construct cultural distinctiveness of the region and tourist's experience.

Keywords: Cieszyn Silesia, museum, regional identity

